

Ogrody smaków otwarte

Spółdzielnie społeczne mogą stać się znakomitym narzędziem do walki z bezrobociem w powiecie wałbrzyskim. Pierwszą taką spółdzielnię w Wałbrzychu założyli beneficjenci Inicjatywy Wspólnotowej Equal, realizowanej przez Partnerstwo Mufflon. "Ogrody smaków" otworzyły swoje podwoje za sprawą Anny Milezko, Doroty Pacek, Aleksandry Ziędalskiej, Danuty Kasprzak, Jolanty Kaim, Krystyny Muszyńskiej, Zofii Żukiewicz i Andrzeja Ślipko. - Nie pracujemy u kogoś, tylko u siebie - mówi Andrzej Ślipko, który jest prezesem spółdzielni. - Jest to dla nas wielka szansa - dodaje Danuta Kasprzak, dziś wiceprezes spółdzielni, a do niedawna osoba bezrobotna bez szans na zatrudnienie. - Zostałam "cudownie uzdrowiona" przez lekarza - orzecznika, który odebrał mi rentę. Teraz czuję, że odżyłam - dodaje urzędownia. - Będziemy prowadzili kuchnię ze stołówką, będziemy organizowali imprezy okolicznościowe, jak bankiety czy wesela. Zajmiemy się także wytwarzaniem wiązanek kwiatów i maskotek - wyjaśnia Dorota Pacek. Celem spółdzielni społecznych jest aktywizacja zawodowa i ułatwienie zaistnienia na rynku pracy bezrobotnym (w dzień zarejestrowania się w powiatowym urzędzie pracy bezrobotny może już starać się o utworzenie spółdzielni), bezdomnym

(którzy realizują indywidualny program wychodzenia z bezdomności), uzależnionym od alkoholu i narkotyków (którzy zakończyli program psychoterapii w zakładzie leczenia odwykowego) oraz osobom zwalnianym z zakładów karnych, mającym trudności w integracji ze środowiskiem. Spółdzielnię społeczną może powołać co najmniej 5 osób. To stwarza możliwości wspólnej pracy dla osób, które w pojedynkę miałyby trudności w otworzeniu i prowadzeniu działalności gospodarczej. Tym, co podnosi atrakcyjność spółdzielni społecznych, jest korzystanie przez nie z pomocy publicznej. Każdy z członków - założycieli spółdzielni społecznej może na ten cel otrzymać jednorazowo bezzwrotną dotację do wysokości 300 proc. przeciętnego wynagrodzenia (dziś jest to około 8 tys. zł), a na przystąpienie do istniejącej spółdzielni społecznej do 200 proc. przeciętnego wynagrodzenia (ok. 5000 zł). Spółdzielnia społeczna nie działa jednak w celu osiągnięcia zysku. Całość nadwyżki wypracowanej przez nią przeznaczana jest na fundusz zasobowy, zaś wynagrodzenia członków spółdzielni oraz osób w niej zatrudnionych nie mogą przekroczyć dwukrotności przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w sektorze przedsiębiorstw.

Robert Radczak

wydarzenia



Założyciele Spółdzielni Społecznej "Ogrody smaków" z dumą prezentują swoje pierwsze wyroby.